



Stowarzyszenie Instytut Śląski

Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu

Konferencja naukowa

Wieś śląska – zderzenie kultur

Opole, 04.12.2013r.
PIN – Instytut Śląski w Opolu
ul. Piastowska 17
sala 201 (II piętro)

Tel. (77) 454 30 81, (77) 453 60 32,
e-mail: sekretariat@instytutslaski.com
http: <http://www.instytutslaski.com>

Sekretarz konferencji
mgr Anna Jedynak
e-mail: anna.jedynak@op.pl

Program konferencji naukowej i streszczenia referatów

Konferencja dofinansowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Spis treści

| | |
|---|-------|
| Program konferencji..... | 4-5 |
| Streszczenia referatów..... | 6 |
| prof. dr hab. Bogusław Wyderka - <i>Dynamika zmian językowych na Śląsku</i> | 7 |
| prof. dr hab. Jerzy Sierociuk - <i>Śląskie Siołkowice i wielkopolski Bukowiec Górny - dwa przykłady historii polskiej etnokultury</i> | 8 |
| prof. dr hab. Stanisława Sochacka - <i>Imiona i nazwiska Żydów śląskich jako językowe świadectwa mieszania kultur i obyczajowości</i> | 9 |
| dr Inge Bily – <i>Polsko – niemieckie średniowieczne słownictwo prawnicze</i> | 10 |
| dr Monika Choroś, mgr Łucja Jarczak - <i>Nazwy terenowe obrazem zmian zachodzących w społeczeństwie wiejskim Śląska Opolskiego</i> | 11 |
| prof. Marie Gawrecká, prof. Dan Gawrecki - <i>Wieś i miasto na Śląsku Opawskim i Cieszyńskim 1848-1918: różnice i kontrowersje wokół orientacji narodowej i politycznej</i> | 12 |
| dr Bernard Linek - <i>Wieś w mieście. Elementy kultury ludowej w miastach Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego na przełomie XIX i XX wieku</i> | 13 |
| dr Józef Szymeczek - <i>Zbory ewangelickie na wsi cieszyńskiej w czasach tolerancyjnych jako miejsce spotykania się różnych kultur, tradycji i zwyczajów</i> | 14-15 |
| prof. dr hab. Michał Lis - <i>Preferencje polityczne ludności wiejskiej Śląska Opolskiego na przykładzie wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej</i> | 16-17 |
| prof. dr hab. Teresa Smolińska - <i>Wzorzec tradycji i ekspansja kultury popularnej na wsi śląskiej</i> | 18-19 |
| prof. dr hab. Krystyna Kossakowska – Jarosz - <i>Opolska wieś w poezji Jana Goczoła - diagnoza w perspektywie „zderzeń kulturowych”</i> | 20 |
| dr Franciszek Jonderko - <i>Autochtoni i alochtoni na Śląsku Opolskim. Sytuacyjne wartości i preferencje a współczesne problemy rozwojowe wiejskich obszarów regionu</i> | 21 |
| dr Justyna Kubik (Wyższa Szkoła Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach) - <i>Koła mniejszości niemieckiej we wsiach powiatu strzeleckiego. Budowanie marki we współczesnych społecznościach lokalnych</i> | 22 |

Program konferencji

09:30 - Otwarcie konferencji – dr inż. Katarzyna Widera, Dyrektor PIN – Instytutu Śląskiego w Opolu

Wprowadzenie do konferencji – prof. dr hab. Michał Lis, PIN – Instytut Śląski w Opolu

Blok I (10:00 – 11:30)

prof. dr hab. Bogusław Wyderka (PIN – Instytut Śląski w Opolu) - *Dynamika zmian językowych na Śląsku*

prof. dr hab. Jerzy Sierociuk (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) - *Śląskie Siołkowice i wielkopolski Bukowiec Górny - dwa przykłady historii polskiej etnokultury*

prof. dr hab. Stanisława Sochacka (PIN – Instytut Śląski w Opolu) - *Imiona i nazwiska Żydów śląskich jako językowe świadectwa mieszania kultur i obyczajowości*

dr Inge Bily (Saksońska Akademia Nauk w Lipsku) – *Polsko – niemieckie średniowieczne słownictwo prawnicze*

dr Monika Choroś, mgr Łucja Jarczak (PIN – Instytut Śląski w Opolu) - *Nazwy terenowe obrazem zmian zachodzących w społeczeństwie wiejskim Śląska Opolskiego*

11: 30 - Przerwa kawowa

Blok II (12:00 – 13:30)

prof. Marie Gawrecká (Uniwersytet Śląski w Opawie), prof. Dan Gawrecki (Opawa) - *Wieś i miasto na Śląsku Opawskim i Cieszyńskim 1848-1918: różnice i kontrowersje wokół orientacji narodowej i politycznej*

dr Bernard Linek (PIN – Instytut Śląski w Opolu)- *Wieś w mieście. Elementy kultury ludowej w miastach Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego na przełomie XIX i XX wieku*

dr Józef Szymeczek (Uniwersytet Śląski w Opawie) - *Zbory ewangelickie na wsi cieszyńskiej w czasach tolerancyjnych jako miejsce spotkania się różnych kultur, tradycji i zwyczajów*

prof. dr hab. Michał Lis (PIN – Instytut Śląski w Opolu) - *Preferencje polityczne ludności wiejskiej Śląska Opolskiego na przykładzie wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*

13:30 – 14:30 - poczęstunek

Blok III (14:30 – 16:00)

prof. dr hab. Teresa Smolińska (Uniwersytet Opolski) - *Wzorzec tradycji i ekspansja kultury popularnej na wsi śląskiej*

prof. dr hab. Krystyna Kossakowska – Jarosz (Uniwersytet Opolski) - *Opolska wieś w poezji Jana Goczoła - diagnoza w perspektywie „zderzeń kulturowych”*

dr Franciszek Jonderko (Politechnika Opolska) - *Autochtoni i alochtoni na Śląsku Opolskim. Sytuacyjne wartości i preferencje a współczesne problemy rozwojowe wiejskich obszarów regionu*

dr Justyna Kubik (Wyższa Szkoła Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach) - *Koła mniejszości niemieckiej we wsiach powiatu strzelckiego. Budowanie marki we współczesnych społecznościach lokalnych*

16: 00 – Dyskusja, podsumowanie konferencji

Streszczenia referatów

Prof. dr hab. Bogusław Wyderka

Dynamika zmian językowych na Śląsku

1. Wprowadzenie – zmiany w języku i metody ich analizy i opisu (zmiany systemu językowego, zmiany zewnętrzny). Język jako diasystem (system odmian). Pojęcie języka dominującego i jego rola w rozwoju języków. Język dominujący i języki poza diasystemem.
2. Ogólne ramy zmian językowych na Śląsku. Zmienność języków dominujących w dziejach śląskiej wspólnoty językowej w różnych okresach historycznych i konsekwencje tego zjawiska. Powstanie subregionów językowych.
3. Język polski na Śląsku jako problematyka badawcza.
4. Zagadnienie ewolucji dialektu śląskiego. Historia dialektu śląskiego w perspektywie badawczej.
5. Dynamika zmian gwar śląskich w drugim półwieczu XX w.
 - 5.1. Pierwszy przełom komunikacyjny po zakończeniu II wojny światowej, tj. zmiany na skutek migracji ludności, szerokiego kontaktu z polszczyzną standardową i przemian cywilizacyjnych. Czynniki te wywołały zmiany opisywane pod nazwą *integracji językowej*. Wytworzyły się *interdialekty* – formy dominujące dziś na polskiej wsi, również śląskiej.
 - 5.2. Drugi przełom komunikacyjny rozpoczął się w latach 90. ub. wieku i był efektem zmian ustrojowych, globalizacji i skoku cywilizacyjnego. Nastąpił rozwój funkcjonalny dialektów, który przekroczył ramy definicyjne odmian. Można te nowe formacje nazwać *dialektami kulturalnymi* lub *regiolektami* (ewentualnie *mikrojęzykami*). Na polskim obszarze językowym, pomijając systemowo odmienną kaszubszczyznę, mamy dziś załączki takich mikrojęzyków, jak: kurpiowski, podhalański i śląski, które systemowo wyrastają z dialektów (opierają się na interdialektach). Zjawiska te nazywam emancypacją dialektów. Z metodologicznego punktu widzenia ich opis przekracza granice tradycyjnej dialektologii.

Prof. dr hab. Jerzy Sierociuk

Śląskie Siołkowice i wielkopolski Bukowiec Górny - dwa przykłady historii polskiej etnokultury

Siołkowice i Bukowiec Górny to dwie miejscowości geograficznie niezbyt daleko od siebie oddalone. Różna jest jednak ich przynależność dialektalna – pierwsza reprezentuje dialekt śląski, druga – południowo-zachodnią część dialektu wielkopolskiego. W przeszłości społeczności tu zamieszkujące poddawane były oddziaływaniu języka i kultury niemieckiej, z tym, że w wypadku Bukówca Górnego jest to nieprzerwalnie tylko okres porozbiorowy; w Siołkowicach napór języka i kultury niemieckiej był znacznie dłuższy – dotyczy to zarówno okresu początkowego (jako składowa część Śląska już poza granicami Rzeczypospolitej, jak i państwowa przynależność niemiecka do roku 1945).

Spoločności obu tych wsi były w przeszłości przedmiotem zainteresowania badaczy ich kultury i języka. Możemy mówić o monografiach etnograficznych (Siołkowice) lub różnych publikacjach przedstawicieli społeczności lokalnej (różne publikacje dotyczące Bukówca Górnego); Siołkowice mają słownik gwarowy – słownik Bukówca Górnego jest w opracowaniu.

Do zajęcia się proponowaną problematyką zachęca ponadto dostępność dwu publikacji:

- Manfred Kutyma, *Siołkowice. Zarys dziejów wsi opolskiej*, Opole 2007,
- Stanisław Malepszak, *Bukowiec Górny – 800 lat dziejów*, Bukowiec Górny 2007.

Szczególnie w obu tych książkach – ale też i w opracowaniach wyżej sygnalizowanych – mamy wiele informacji pozwalających podejmować problem sygnalizowany tytułem wystąpienia.

Prof. dr hab. Stanisława Sochacka

Imiona i nazwiska Żydów śląskich jako językowe świadectwa mieszania się kultur i obyczajowości.

Nazewnictwo osobowe ludzi jest integralnie związane ze środowiskiem, z którego wyrasta. W wyniku działania czynników językowych i pozajęzykowych imiona i nazwiska tworzą system o tradycjach sięgających czasów odległych, powiązany z przemianami kulturowymi i obyczajowymi, wpływami obcymi, a w czasach nowożytnych kodyfikacją prawną. Pod tym względem historia i tradycja Żydów jest niezwykle bogata.

Śląsk jako region pograniczny był od dawna terenem krzyżowania się wpływów obcych kultur i języków. Ta etnolingwistyczna struktura regionu odcisnęła swoje piętno na rozwoju systemu nazewniczego Żydów.

Drogi rozwoju żydowskiego systemu nazewniczego najczęściej określały warunki egzystencjonalne. W imionach odzwierciedlały się zwyczaje i atmosfera rodzinna, kult religii. W poszczególnych epokach praktykowane były nowe obyczaje nazewnicze, np. nadawanie imion na cześć przodków, dobroczyńców.

W kulturze narodu żydowskiego nazwisko pojawiło się późno, bo w XIX wieku i zostało narzucone przez władze krajów, których obywatelami byli Żydzi. Na Śląsku od 1812 r. musieli oni przybierać nazwiska dziedziczne, po edykcje króla Fryderyka Wilhelma III.

Naród żydowski był narodem „wypędzonym - bez ojczyzny i ziemi. Dla Żydów najważniejsza była rodzina oparta na patriarchacie. Ten odziedziczony po ludach starożytnych priorytet znalazł swoje odbicie w antroponimii światowej. Przegląd nazwisk żydowskich pokazuje, że nie jest to jednorodna grupa nazw osobowych, gdyż powstawały one na materiale wielu języków. Niewątpliwie największy udział miał język niemiecki (jidysz) i hebrajski.

Przedstawiony w pracy materiał nazewniczy Żydów bialskich daje pewne wyobrażenie o znaczeniu i pochodzeniu nazw osobowych, a także o motywach ich powstawania.

Polsko – niemieckie średniowieczne słownictwo prawnicze

Recepcja i rozpowszechnienie prawa saksońsko-magdeburckiego w Europie Środkowo-Wschodniej pozostawiło ślady w języku każdej grupy językowej stosującej przepisy tego prawa. Poświadczają to badania nad słownictwem i zapożyczeniami w językach przyjmujących. Język prawniczy należy do najstarszych odmian specjalistycznych języka ogólnego. Podobnie jak inne języki specjalistyczne charakteryzuje się specyficznym słownictwem.

Materiał, na którym oparto niniejsze rozważania został wyekscerpowany podczas badań prowadzonych w ramach projektu pt. „Prawo magdeburcko-saksońskie ogniwem łączącym porządki prawne w Europie Środkowo-Wschodniej” realizowanego w Saksońskiej Akademii Nauk w Lipsku. Jego cele to:

- 1) zbadanie stopnia rozpowszechnienia i zasięgu magdeburckiego prawa miejskiego oraz niemieckiego średniowiecznego prawa zwyczajowego (Sachsenspiegel) w krajach Europy Środkowo-Wschodniej;
- 2) analiza powiązań rozwoju historii języka i prawa.

W części lingwistycznej projektu nacisk położono na porównanie leksyki prawniczej skupiając się na analizie zapożyczeń najstarszych niemieckich terminów prawnych w językach poszczególnych krajów przyjmujących magdeburskie prawo miejskie.

Porównując niemiecką i polską leksykę prawniczą zawartą w *Magdeburger Urteile* (wyroki magdeburskie) poszukiwano odpowiedzi na następujące pytania:

1. W jaki sposób adaptowano do języka polskiego typowe słownictwo prawne zawarte w prawie magdeburcko-saksońskim?
2. Jakie znaczenie w tym procesie miały tłumaczenia (kalki językowe), zapożyczenia oraz deskrypcje?

Dr Monika Choroś

Mgr Łucja Jarczak

Nazwy terenowe obrazem zmian zachodzących w społeczności wiejskiej Śląska Opolskiego

Nazwy terenowe określają lądowe obiekty niezamieszkałe, jak: pola, łąki, pastwiska, nieużytki, drogi, lasy, stawy itp. Są materiałem poznawczym, zwierciadłem, w którym odbija się życie i działalność człowieka, historia terenu, jego ukształtowanie, fauna, flora, stosunki społeczne i językowe. Tym samym odzwierciedlają się w nich wszelkie zmiany zachodzące na wsi i w społeczności wiejskiej.

Na wsi opolskiej w XX w. zaszły wielkie przeobrażenia: zmieniła się przynależność państwowa i język urzędowy, doszło do wymiany ludności, pojawiły się nowe formy własności i sposoby gospodarowania, nastąpiło wyraźne zróżnicowanie struktury zawodowej mieszkańców. Przemiany gospodarcze i cywilizacyjne przyczyniły się do zaniku pewnych tradycyjnych cech charakteryzujących życie na wsi.

Wpływ tych zmian na nazewnictwo terenowe jest tematem prezentowanego referatu.

Prof. Marie Gawrecká

Prof. Dan Gawrecki

Wieś i miasto na Śląsku Opawskim i Cieszyńskim 1848-1918: różnice i kontrowersje wokół orientacji narodowej i politycznej

Wskutek modernizacji doszło do zasadniczych zmian w rozwoju obu części Śląska Austriackiego. Dotyczyły one procesów demograficznych, takich jak: depopulacja wsi zachodniej części Śląska Opawskiego, przyrost ludności w niewiele wcześniej znaczących wsiach Okręgu Ostrawsko-Karwińskiego na Śląsku Cieszyńskim. Liczebność ich mieszkańców przewyższała często ilość ludności w tradycyjnych miastach. Miasta pozostały ośrodkami ludności niemieckiej i germanizacji. Centrami polskiego i czeskiego ruchu narodowego były również niektóre miasta (Cieszyn i Opawa), chociaż przeważała w nich ludność niemiecka. Na wsi zwiększał się udział ludności czeskiej i polskiej. Kolejno rosła nie tylko ekonomiczna, ale też narodowo-polityczna rola wsi (Karwina, Orłowa, Polska Ostrawa, Trzyniec) i miast w Zagłębiu Węglowym (Fryszat, Morawska Ostrawa). Orientacja polityczna wsi i miast często się różniła, dowodem na to są wyniki wyborów do parlamentu austriackiego. Do *zderzeń* w ośrodkach przemysłowych dochodziło również w rezultacie dużej imigracji zarobkowej nie tylko z Galicji, ale i centralnych Moraw i Czech.

Wieś w mieście. Elementy kultury ludowej w miastach Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego na przełomie XIX i XX wieku

Industrializacja na Górnym Śląsku rozpoczęła się na przełomie XVIII i XIX w. Jednak z przemianami o charakterze rewolucyjnym mieliśmy do czynienia dopiero w drugiej połowie XIX w., kiedy to po liberalizacji gospodarki pruskiej nastąpił w regionie skokowy wzrost wydobycie węgla i produkcji stali. Towarzyszyły temu procesy urbanizacyjne oraz eksplozja demograficzna wzmocniana migracjami.

Przy czym zjawiska urbanizacyjne nie zmieniły charakteru GOP-u i z niewielkimi wyjątkami w dalszym ciągu mieliśmy do czynienia formalnie i pod wieloma względami z ośrodkami wiejskimi. Także migracje miały specyficzny charakter i 90% nowych robotników wywodziło się z rejencji opolskiej. W efekcie tych zjawisk mieliśmy na przełomie wieków do czynienia z sytuacją pod wieloma względami przejściową. Z jednej strony wioski z konieczności musiały zacząć pełnić funkcje miejskie. Z drugiej charakter migracji powodował, że znaczna część robotników utrzymywała bliskie kontakty z domem rodzinnym (długo nawet dojeżdżając do pracy bądź pracując sezonowo), a wśród osób, które przeniosły się do osad industrialnych żyły wielopokoleniowe rodziny o różnym stopniu więzi z pierwotnym miejscem pochodzenia.

Referat analizuje formy kontaktów pomiędzy osadami wiejskimi a osadami industrialnymi oraz elementy kultury ludowej, które zostały wniesione do GOP-u przez migrantów z obszarów wiejskich rejencji opolskiej.

Dr Józef Szymeczek

Zbory ewangelickie na wsi cieszyńskiej w czasach tolerancyjnych jako miejsce spotkania się różnych kultur, tradycji i zwyczajów

Luteranizm obecny był na ziemi cieszyńskiej od czasów życia Marcina Lutra. Od 1709 r. istniał w Cieszynie na Wyższej Bramie zbór ewangelicki, ale prawdziwy rozwój Kościoła ewangelickiego nastąpił dopiero po wydaniu przez cesarza Józefa II 13 października 1781 r. Patentu Tolerancyjnego. Dokument ten zakończył najtrudniejszy okres prześladowań wiary ewangelickiej w monarchii habsburskiej. W myśl Patentu, w tych miejscowościach, w których do Konfesji Augsburskiej zgłosiło się 500 wyznawców lub 100 rodzin, mógł powstać zbór ewangelicki. Na fali zrywu aktywności powstawały nowe zbory ewangelickie w następujących wioskach i miastach cieszyńskich: Bielsko, Drogomyśl, Goleiszów, Jaworze, Stare Bielsko, Ustroń, Wisła, Błędowice, Ligotka Kameralna, Bystrzyca nad Olzą oraz Nawsie. Zaraz potem powstawały zborowe szkoły wyznaniowe, powoływano pierwszych duchownych i nauczycieli. Wszystko leżało teraz w rękach ludu, który według własnych potrzeb zaczął organizować życie kościelne.

Pojawiły się również pierwsze trudności. Patent Tolerancyjny nie usunął wszystkich krzywd i ograniczeń, jakie ewangelicy w przeszłości musieli znosić. Wyznawcom Konfesji Augsburskiej zezwolił wprawdzie na praktykowanie własnego kultu, ale działanie to traktowane było nadal jako inicjatywa prywatna, tolerowana przez państwo. Wyznawców nauki Lutra zaczęto teraz nazywać akatolikami. Religia katolicka zachowała nadrzędną pozycję, jako religia państwowa. W myśl Patentu Tolerancyjnego jedynie katolikom przysługiwało prawo odprawiania publicznych otwartych nabożeństw. Niemniej luteranom nawet tak ograniczony status dawał pewne możliwości rozwoju.

Patent Tolerancyjny pozwalał niekatolikom w całej Austrii wyznawać swoją wiarę według Konfesji Augsburskiej lub Helweckiej, inne konfesje protestanckie nie były dozwolone. Ewangelikom na Śląsku Cieszyńskim wybór ten nie sprawiał trudności, jako że automatycznie sięgnięto po Konfesję Augsburską. Na Śląsku pomimo tradycji wiary nie było jednak pastorów luterskich (augsburskiego wyznania), musieli oni być sprowadzani z terenów dzisiejszej Słowacji (Górnych Węgier) lub Węgier. Pastorzy przynosili do swych zborów

różne nowe zwyczaje, które nie zawsze były przyjmowane ze zrozumieniem. Dotyczyło to również ubrania i wyglądu zewnętrznego. Mieli również niekiedy problemy z językiem, co wymagało oryginalne rozwiązania.

Ograniczenia wobec ewangelików zawarte w Patencie Tolerancyjnym zniósł dopiero rewolucyjny rok 1848 a definitywnie wolność religijną przyniósł ewangelikom Patent Protestancki z dnia 08.04.1861 r. Do końca XIX w. na terenie Śląska Cieszyńskiego powstały kolejne zbory ewangelickie, w nich na pastorów powoływano już miejscowych rodaków, którzy w międzyczasie mogli wykształcić się na fakultetach teologicznych w Lipsku, Wiedniu czy Dorpacie. Wszystkie zbory leżały w granicach pierwszego ewangelickiego zboru na Wyższej Bramie w Cieszynie. Ewangelicy przyrównali zbor wyższobramski do matki, która urodziła przez wieki swe dzieci. Stąd też Kościół Jezusowy w Cieszynie nazywany jest matką kościołów (Muterkirche).

Prof. dr hab. Michał Lis

Preferencje polityczne ludności wiejskiej Śląska Opolskiego na przykładzie wyborów Prezydenta RP w latach 1995-2010

Kulturowo-etniczne zróżnicowanie społeczeństwa wsi Śląska Opolskiego ma swoje odzwierciedlenie m.in. w preferencjach politycznych poszczególnych grup mieszkańców. Trudno je jednak uchwycić w wyborach parlamentarnych i samorządowych, ponieważ w pięciu powiatach kandydatów na swoje listy wskazuje ponadpartyjna mniejszość niemiecka. W tej specyficznej na tle kraju sytuacji, zróżnicowanie to ukazują jedynie powszechne wybory Prezydenta RP. Tylko w nich faktycznie obywatele regionu mają szansę na wybór którejś z ofert programowych prezentowanych przez partie polityczne i organizacje społeczne.

Na administracyjnej mapie województwa, społeczności mniejszości niemieckiej dominują w centralnej i wschodniej części terytorium regionu. Pozostałe – zachodnie powiaty zamieszkuje ludność o doświadczeniach historycznych przyniesionych z Kresów Wschodnich II RP, lub regionów centralnych i południowych kraju.

Różnice w preferencjach politycznych tych grup dały się wyraźnie zauważyć już w pierwszych powszechnych wyborach prezydenckich w 1990 r., choć tonował je referendalny charakter drugiej tury, w której obok wyrazistego politycznie Lecha Wałęsy, znalazł się tajemniczy – także pod względem programu politycznego – Stan Tymiński. Pełniejszy obraz oczekiwań społecznych prezentowanych w programach politycznych ukazywały dopiero wybory w 1995 r., kiedy zarówno w pierwszej, jak i w drugiej turze większe poparcie – inaczej niż w całym kraju – uzyskał Lech Wałęsa, a nie lider reprezentujący zbudowaną, głównie z upadłej PZPR, partię socjaldemokratyczną – Aleksander Kwaśniewski. Za Wałęsą opowiedziała się zdecydowanie głosująca (choć jedynie połowa uprawnionych) ludność rodzima, za Kwaśniewskim z kolei – ludność gmin napływowych.

W 2000 r. mieszkańcy wsi zarówno o korzeniach rodzimych (z wyjątkiem gmin w powiatach strzeleckim i kędzierzyńsko-kozielskich oraz mieszanych w Prudnickim), jak i

napływowych wybrali lewicowy program Kwaśniewskiego, zdecydowanie odrzucając prawicową ofertę Mariana Krzaklewskiego (otrzymał 15,0% głosów w województwie) oraz liberalny Andrzeja Olechowskiego (18,9%).

W następnych, w roku 2005 z kolei w gminach z ludnością rodzimą oraz mieszaną, zdecydowane poparcie uzyskał liberalny program Donalda Tuska, z kolei w napływowych połowa głosujących poparła prawicowy program Lecha Kaczyńskiego.

W ostatnich, przyspieszonych o kilka miesięcy tragiczną śmiercią Lecha Kaczyńskiego w katastrofie smoleńskiej, mieszkańcy wsi przy niskiej frekwencji w gminach rodzimych (wyniosła od 36,7 do 41,4%) oraz mieszanych (39,9 i 42,9%) poparli zdecydowanie (gminy rodzime i z mieszanych – w Prudnickiem) a pozostałe gminy wyraźnie – liberalny program Bronisława Komorowskiego, odrzucając ofertę Jarosława Kaczyńskiego (w gminach rodzimych i mieszanej w Prudnickiem uzyskał od 23,9 do 33,7%, a w gminach napływowych i w Kluczborskiem od 42,4 do 47,6%).

Wzorzec tradycji i ekspansja kultury popularnej na wsi śląskiej

Złożony charakter problematyki dotyczącej funkcjonowania tradycyjnych zwyczajów i obrzędów ludowych we współczesnej kulturze zmusza badacza do wyboru tylko niektórych faktów kulturowych. W centrum uwagi autorki znalazły się jedynie te zjawiska, które do dziś zachowują swój regionalny wymiar, choć z pewnością nie są już wolne od obcych wpływów kulturowych. Zainteresowały ją wybrane formy doroczne, związane z rocznym cyklem wegetacyjnym i liturgią Kościoła katolickiego, pierwotnie charakteryzujące się magiczno-religijnymi symbolami i znakami, oraz z życiem rodzinnym, skoncentrowanym wokół ślubu i małżeństwa.

W oglądzie Górnego Śląska z perspektywy badacza kultury jako warunek *sine qua non* jawi się konieczność uwzględnienia zróżnicowanego pochodzenia konkretnych zjawisk. O odrębności etnicznej Ślązaków ciągle świadczy wiele faktów kulturowych, które są wynikiem długotrwałego oddziaływania kultury polskiej, czeskiej, morawskiej i zachodniej, głównie niemieckiej, bądź są to nowe wzorce kulturowe przejmowane w ostatnich latach z zachodniej kultury popularnej. Jako wyróżniające się formy reliktowe można wymienić wodzenie niedźwiedzia (bera), pogrzeb basa, babski comber, topienie (palenie) marzanny, chodzenie z gaikiem (maikiem), palenie żuru (Judasza), zdobienie jajek wielkanocnych („kroszonek”), wielkanocne procesje konne, dożynki (żniwniok, żniwne), a z rodzinnych: przedweselne chodzenie z „kołoczem” (tzw. poczta, posyłka, wysłużka, podarek), także przedweselek, nazywany tu polterabendem (poltrem, poltowaniem). Do nowszych form, uznawanych za własne, o rodowodzie niemieckim, można zaliczyć: bożonarodzeniowe Dzieciątko, choinkę bożonarodzeniową (krysbau), zajączka wielkanocnego (Osterhase). W ostatnich latach „za sprawą” mniejszości niemieckiej i księży szybko oswajane są najnowsze formy, jak np. pochody ze św. Marcinem na koniu, jarmarki adwentowe i bożonarodzeniowe kiermasze (weihnachtsmarkty, Christkindlesmarkty). Oddzielnego omówienia wymagają współczesne wieczory kawalerskie i panieńskie, na których dominuje przedślubny kult penisa. Trudno tu poszukiwać granic ekscentrycznych pomysłów przechodzenia od obrzędu i rytuału do teatru, wiele tu zbanalizowanych znaków tradycyjnego obrzędu, wiele też dbałości

o „autentyk” ludowy, wiele przykładów folkloryzacji II stopnia. Wpływy kultury popularnej prowadzą w prostej linii do desemiotyzacji, dominacji estetyki, degradacji pierwotnej symboliki, a więc tym samym do unifikacji i banalizacji rodzimych zjawisk kulturowych. Funkcja integracyjna tak promowanego regionalnego dziedzictwa kulturowego jest tu wszak nadal bardzo czytelna. Nowe formy obrzędowości dorocznej i rodzinnej na Górnym Śląsku są też przykładem coraz bardziej popularnych związków z mieszczańską kulturą, zbanalizowanych znaków identyfikacji regionalnej, autorka postrzega je w kategoriach hybrydyzacji kultury współczesnej.

Prof. dr hab. Krystyna Kossakowska-Jarosz

Opolska wieś w poezji Jana Goczoła – diagnoza w perspektywie „zderzeń kulturowych”

Jan Goczoł (rocznik 1934) jako poeta wchodzi w rolę literackiego patrona swojej rodzinnej wsi Rozmierzy położonej w pobliżu Strzelec Opolskich i jej okolic. W perspektywie przyrody tego zakątka i charakteru jego mieszkańców zdystansowanych wobec obcych im realiów dominującego nad nimi państwa przyjmuje postawę emigranta wychodzącego stamtąd do Opola. W zderzeniu swojskiej wiejskości utożsamianej z naturalną kulturą regionu z przestrzenią miasta kolonizowanego przez przemiany przemysłowe i demograficzne (na jakie skazana została Opolszczyzna po drugiej wojnie światowej, a z nią razem opolska wieś) odkrywać będzie istotę śląskości i oceniać obecny stan kultury w ziemi rodzinnej.

Autochtoni i alochtoni na Śląsku Opolskim. Sytuacyjne wartości i preferencje a współczesne problemy rozwojowe wiejskich obszarów regionu

Tekst podejmuje temat następstw zetknięcia się po 1945 roku na Śląsku Opolskim starych i nowych mieszkańców. Stanowi to punkt wyjścia odnajdywanej, głównie na obszarach wiejskich, społecznej specyfiki regionu. Okoliczności, w jakich znalazły się obie zbiorowości, silnie determinowały życiowe losy reprezentantów obu grup. Określiło to preferowane wartości, dokonywane wybory i realizowane życiowe cele. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w demograficznych i społecznych procesach zachodzących się w regionie. Z jednej strony wyznacza je brak więzi, w środowisku osiedleńców, z miejscem zamieszkania i silna, w młodym pokoleniu mieszkańców wsi, orientacja na miasto. Pociągnęło to za sobą wczesny proces depopulacji terenów napływowego zasiedlenia. Jednocześnie wykształtowało parcie na, przydatne w mieście, wykształcenie, postrzegane jako sposób na ułożenie życia poza wsią.

Z drugiej strony, w grupie autochtonów, mamy do czynienia ze zjawiskiem silnej waloryzacji wsi, zasadzającej się na społecznej konsolidacji wokół wspólnego pochodzenia i płynących stąd doświadczeń. Prowadzi to do pojawienia się, pomimo ekonomicznie i gospodarczo niesprzyjających warunków, natężonego budownictwa mieszkaniowego na terenach śląskiego zasiedlenia. Fakt ten niezwykle silnie zdywersyfikował region pod względem stanu zasobów mieszkaniowych na wsi.

Sytuacja ta, wraz z syndromem obocznych następstw, w wysokim stopniu ukształtowała podłoże współczesnych problemów rozwojowych regionu opolskiego.

Dr Justyna Kubik

Koła mniejszości niemieckiej we wsiach powiatu strzeleckiego. Budowanie marki we współczesnych społecznościach lokalnych

Mniejszość niemiecka ma swoją reprezentację m.in. w powiecie strzeleckim na Opolszczyźnie. Do rad gmin i powiatu wybierani są tu jej członkowie, wielu z nich kieruje jednostkami samorządu terytorialnego. Organizacje MN w powiecie prowadzą działalność, mającą na celu zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej ich członków. Zwłaszcza we wsiach ruch w tym zakresie jest bardzo intensywny.

Mieszkańcy wsi przynależą do kół DFK nie tylko z potrzeby identyfikowania się z tradycją niemiecką, lecz także z powodu realnych korzyści rozrywkowo-społecznych (niekiedy materialnych), zagwarantowanych im przez te organizacje. Aktywność kół daje również ich liderom okazję do wykazania się wśród lokalnej społeczności i zyskiwania jej poparcia w wyborach. Dowodem na niegasnącą popularność MN jest procentowy udział jej przedstawicieli w strukturach samorządowych nawet przez kilka kadencji z rzędu.

Działalność mniejszości niemieckiej w powiecie strzeleckim w tym kontekście można rozpatrywać jako proces *brandingu* – budowania marki w społecznościach (sub)lokalnych.